

Nobel dla Polski w tym roku?

13 marca 2010

Mimo, że mało kto słyszał o profesorze Bohdanie Żakiewiczu, w tym roku ma on wielkie szanse stać się laureatem Nagrody Nobla. Za co? Okazuje się, że mamy do czynienia jednym z najwybitniejszych polskich badaczy i wynalazców, a informacyjna cisza jest tego najdobitniejszym potwierdzeniem!

„Profesor Bohdan Żakiewicz uruchomił na całym świecie ponad 60 unikalnych technologicznie projektów związanych z górnictwem i energią. Jest właścicielem aż 348 patentów i know-how! Umożliwiły one znaczne obniżenie kosztów przedsięwzięć i radykalnie zwiększyły wykorzystanie zasobów. Za najważniejsze dla ludzkości można uznać jego opracowania pozwalające na sięgnięcie do taniej, w pełni odnawialnej i absolutnie czystej energii w ilościach o parę rzędów przekraczających potrzeby.”
– czytamy na stronie eurogospodarka.eu.

Gdyby od wielu lat stosować technologie i myśl techniczną profesora Bohdana Żakiewicza, cena energii elektrycznej wynosiłaby najprawdopodobniej kilka groszy za kilowatogodzinę!

Niestety lobby energetyczne mające bezpośredni wpływ na polską politykę nie może do tego dopuścić. Tak więc jakiegokolwiek działania profesora w Polsce były i są dotychczas torpedowane.

W 1996 roku Pan Żakiewicz (w 2002 roku został uniewinniony), był ścigany listem gończym, bezprawnie skazany i oskarżony o spowodowanie niebezpieczeństwa rozprzestrzenienia się siarkowodoru z pokładów złóż siarki w kopalni w Baszni Dolnej.

Historia kłopotów Bohdana Żakiewicza sięga początku lat 90. Wówczas biznesmen przybył z USA do Polski. Przywiózł nowoczesną technologię pozyskiwania siarki, która pozwalała 10-krotnie obniżyć koszty jej wydobywania. Powołał do życia spółkę „Sulphurquest of Poland” i po uzyskaniu stosownego pozwolenia zaczął eksploatować siarkowe złoża w Baszni Dolnej,

które poprzednio użytkował Ośrodek Badawczo-Rozwojowy „Siarkopol”. Niestety rentowna działalność przedsiębiorcy nie trwała długo. Po kilku latach cofnięto mu koncesję na prowadzenie działalności. W tej sytuacji musiał ją przerwać. Ścigany listem gończym – Mój klient zgodnie ze wszelkimi regułami zabezpieczył otwory służące do wydobywania siarki. Uczynił to w taki sposób, że na terenie kopalni nie istniało i nadal nie istnieje żadne zagrożenie ekologiczne dla ludzi i środowiska, co potwierdzają stosowne opinie – argumentował przed sądem mecenas Krzysztof Lisowski, obrońca Bohdana Żakiewicza.

Niestety, mimo potęgi Internetu, o profesorze Bohdanie Żakiewiczu w Polsce się nie mówi.

W 2002 roku w poselskiej interpelacji człowieka, który mówił o lądowaniach transportów Talibów w Polsce (co dziś się potwierdziło – 4 loty CIA) podnoszone są najciekawsze argumenty dotyczące praktycznego zastosowania wynalazków i myśli technicznej profesora Żakiewicza (treść [TUTAJ](#)).

Niestety, wszystko wskazuje na to, że nic w temacie nowoczesnej energetyki się nie zmieni. Zacołowanie wydaje się być celowe i odgórnie kontrolowane.

Źródło: [HotNews](#)